

# Paweł Kukiz, Ratujcie nasze dusze

Schodzimy pod wodę I fal cichnie ryk  
Mamy w nagrodę, w pogardzie pogodę  
Lecz gdy nas namierza i celnie uderza  
Nie dowie się nikt

Ratujcie nasze dusze, z głębiny wyjść pomóżcie  
Ratujcie nasze dusze, ocalcie nas  
Nie mamy czym oddychać  
A s.o.s. nie słyhać  
W stalowej tłumnie zdychać z honorem czas

Śmierć prawie nie boli, wysysa z płuc krew  
Czy starczy nam woli by skonać powoli  
Czy marzeń obłędzie każdy chceć będzie żyć  
Logice wbrew

Ratujcie nasze dusze, z głębiny wyjść pomóżcie  
Ratujcie nasze dusze, ocalcie nas  
Nie mamy czym oddychać  
A s.o.s. nie słyhać  
W stalowej tłumnie zdychać z honorem czas

Wyjdziemy o świcie  
Otworzy się stal  
W cudownym błękanie oddawać lżej życie  
Niż w mrocznej otchłani skazani  
Żal, straszny żal

Ratujcie nasze dusze, z głębiny wyjść pomóżcie  
Ratujcie nasze dusze, ocalcie nas  
Nie mamy czym oddychać  
A s.o.s. nie słyhać  
W stalowej tłumnie zdychać z honorem czas